

Ucywilizowane fajerwerki

Data publikacji: 22.12.2005 0:00



brak zdjęcia

Jak co roku, w grudniu obowiązuje w naszym regionie zakaz używania materiałów pirotechnicznych w miejscach publicznych.

- *Na początku, kiedy "wybuchła" moda na petardy, nie można było tego opanować. Teraz mandaty lepimy sporadycznie, a w mieście słychać jedynie pojedyncze wystrzały* - mówi **Władysław Czyż**, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Skoczowie.

O tym, że interwencje stróżów prawa przynoszą pożądany skutek, przekonany jest również komendant Straży Miejskiej w Cieszynie. Zdaniem **Kazimierza Płusa** handel artykułami pirotechnicznymi zdołano „ucywilizować”, a sylwestrowych ekscesów jest znacznie mniej niż jeszcze kilka lat temu.

- *To naprawdę sporadyczne przypadki. Przed rokiem interweniowaliśmy raz lub dwa, przy czym złapaliśmy dzieci, więc o sankcjach karnych nie było mowy. Powiadomiliśmy jedynie rodziców i szkołę. I przyniosło to skutek, bo jak się wieść rozniosła, zapanował zupełny spokój* - mówi K. Płusa.

Nieco inaczej jest natomiast w turystycznej Wiśle, którą częściej niż inne miasta naszego regionu odwiedzają amatorzy tzw. „gościnnych występów”. - *Niektórzy rzeczywiście chcą się u nas wyszaleć i pamiętam, że informacją o ekscesach z petardami wysyłaliśmy już np, do szkoły w Zabrze. Grudniowe wystrzały dochodzą nas jednak sporadycznie i z reguły nie karzemy za to mandatami. Kończy się na upomnieniu i ostrzegawczej rozmowie* - stwierdza **Andrzej Kuźnicki**, komendant Straży Miejskiej w Wiśle.

Zakaz odpalania fajerwerków tradycyjnie nie będzie obowiązywał w noc sylwestrową. Mimo to strażnicy ostrzegają, że nawet wtedy należy zachować umiar.

- *Niektórzy bowiem mocno przesadzają. Petardy ładują na balkonach i mieszkańcy się skarżą. Pamiętam, że z tego powodu dwa lata temu sporządziliśmy wniosek do kolegium nawet w Sylwestra* - wspomina W. Czyż.